ŁAD BOŻY

TYGODNIK DLA RODZIN KATOLICKICH

Rok 2 — Nr. 50 (68) Włocławek, 8 - 14 grudnia 1946 r. Cena 3 złote

Oto Pan przyjdzie

Radosną wieścią rozpoczyna Kościół mszę św. w drugą niedzielę Adwentu. Każe się cieszyć wybranemu ludowi. Powodem zaś takiego nastroju jest zapowiedź, że oto Pan, o którym mówili prorocy i za którym tęskniły dusze, spragnione Boga już niedługo przyjdzie. Celem tego przyjścia będzie zbawienie narodów. Zrozumieją wówczas ci, co Pana szczerym przyjmą sercem na czym Boża polega chwała. I radość prawdziwa, głęboka, uszczęśliwiająca spływa do dusz ludzkich, gdy zasłyszą głos zstępującego na ziemię Boga.

Do tego zaś trzeba się odpowiednio przygotować. Właśnie w początkowej modlitwie wspólnie wyrażamy naszą gorącą prośbę o światło Boże, abyśmy mogli poznać obowiązki duchowe związane z adwentem, to jest rozprzestrzenili serca swoje prawdziwą miłością i oczyszczali duszę z grzechów.

— Pobudź, Panie, serca nasze do gotowania dróg Twojemu Jednorodzonemu Synowi, abyśmy, oczyszczeni na duszy Jego przyjściem, Tobie służyć byli godni.

O nic innego nie błagamy tutaj jeno, jak zresztą zawsze o zrozumienie i umysłem i sercem istoty Bożej miłości, która się w czyn przyoblekać powinna. Szczegółowe zrozumienie, na czym to gotowanie w sobie drogi na przyjście Pana polega zależy i od łaski Bożej i naszej solidnej pracy nad uświęceniem duszy. O łaskę Bożą prosimy zawsze, ile razy myśl nasza i uczucia zrywają się ku niebu. Pracę nad uświęceniem wykonujemy gdy się przezwyciężamy w złem, zdobywamy na ofiarę, pełnimy dobre uczynki.

Bóg przez proroka zapowiedział a Kościół to dzisiaj we wstępie do mszy św. przypomina, że Jezus przyjdzie, aby zbawić narody. Chrystus nie tylko ma być odnowicielem jednostki wskazując jej drogę do świętości, wybawiając przez mękę od grzechu i zostawiając środki do uświęcenia się — t.j. sakramenta. Jezus obejmuje również wszystkie narody. Tak mówił niejednokrotnie. Wiara, którą przyniósł Zbawiciel na ziemię jest w najwyższym stopniu zjawiskiem społecznym. Nic tak ściśle głęboko i nierozerwalnie nie jednoczy narody jak właśnie ta wiara Jezusa. Czyż tego historia dowodnie nie wykazuje? Spójnia wewnętrzna wiary wyrasta na najidealniejszym podłożu — na bezinteresownej miłości Boga. Ta właśnie miłość daje człowiekowi powagę życia, i poczucie własnej godności. Narody są przez nią wolne. Nie interesy zespalają ze sobą narody i wiążą je w wieczne przyjaźnie, ale wielkie ukochania i wielkie ideały. One budzą zaufanie i wytwarzają poczucie bliskości.

O tej jedności nadprzyrodzonej, bo opartej na miłości Boga mówi nam św. Paweł w liście do Rzymian. Zawiązuje się ona przez miłość bliźniego. Interesy ludzkie są rozbieżne. Podobnie jak myśli i zamiary poszczególnych osób. Zjednoczycielem zaś wszystkich jest Jezus Chrystus. I tylko w Nim i przez Niego może świat osiągnąć wymarzoną jedność. Być może, że przez mękę ostatnich lat, przez niepowodzenia i tragiczne nawet doświadczenia, dojdzie do tego błogosławionego wniosku, że w Chrystusie, w wierze w Niego ostatecznią osiągnie równowagę zarówno w dziedzinie duchowej jak i materialnej. Takie głosy już się pojawiają nie tylko wśród katolików świeckich, ale nawet wśród niekatolików.

Jakże na czasie jest modlitwa i życzenia św. Pawła, abyśmy jedno między sobą rozumieli według Jezusa Chrystusa. I równocześnie to drugie wielkie przypomnienie, abyśmy jednomyślnie jednymi usty wielbili Boga i Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa. Zapominanie w życiu o istotnym naszym zadaniu sprowadza ruinę duchową, która zwala się na samego człowieka, grzebiąc jego szczęście i doczesne i wieczne. Nie sądźmy, by bez Boga, bez szukania Go w swoim życiu, przez czyny nasze, pełne chwały Bożej mogło się cośkolwiek trwałego zbudować. Nie można chodzić na rękach. Nie można też zarzucać naczelnego istotnego zadania naszego na ziemi — wielbienia Boga przez życie dobre, moralne, pracowite, święte oparte na Bożej woli.

Dni adwentowe zbliżają nas do wielkiej uroczystości Bożego Narodzenia. Do Boga zbliżamy się duchem, przez miłość i cnoty. Na to nam dziś Kościół szczególniejszą zwraca uwagę.

W pieśni po lekcji psalmista przypomina nam, że potrójną myślą wypełniamy czas adwentu. Pierwsza oznajmia, że Pan przyjdzie. W drugiej zachęca, byśmy wyszli naprzeciw Niego. A trzecia dodaje, że ku Bogu idzie się z radością.

Wychodzić naprzeciw Boga. Jakaż to głęboka i wspaniała myśl. To jakby iść ku wiośnie odradzającego się życia. Pod górę, gdzie słońce rozsiewa złote promienie światła i ciepła, gdzie od szczytów górskich rzeźkim zawiewa powietrzem.

Wychodzić naprzeciw Boga — to dnia każdego prężyć się duszą ku niebu, ku świętym myślom, to łamać się wolą zwyciężając grzech, to prosić Boga o łaskę i światło. Św. Jan posyła uczniów do Jezusa z zapytaniem, czy to On jest Mesjaszem. I my szukajmy Jezusa w Kościele i we własnym życiu.

X. Dr Mirski

Bezwzględnie trzeba walczyć z alkoholizmem

W spadku po strasznym okresie okupacji odziedziczyliśmy przerażająco wzmożone pijaństwo. Okupant świadomie i planowo dążąc do zwyrodnienia i wyniszczenia narodu polskiego, sprytnie umiał wyzyskiwać każdą słabą stronę narodowego charakteru, między innymi i naszą skłonność do nadużywania alkoholu. Alkohol był w Gen. Gubernii traktowany jako pewnego rodzaju nagroda za lojalne spełnianie różnych zarządzeń okupacyjnych władz. I na wsi naszej i w mieście wydzielano w obfitości wódkę w tym oczywiście ostatecznym celu, aby tą drogą zmarnować prędzej i skuteczniej siły żywotne narodu. Jeżeli przed wojną ostatnią z troską prawdziwą o los Polski podnoszono, że za dużo spożywamy alkoholu, w czasie okupacji jakże wydatnie wzmógł się procent nadużywania go! Z tym zwiększonym nasileniem pijaństwa weszliśmy w okres powojenny, w okres odbudowy państwa polskiego i wzmożonej pracy.

Jeśli mamy nową Polskę budować, dla niej ze wszystkich sił pracować i nie dać prześcignąć się choćby pokonanym Niemcom, musimy być zdrowi fizycznie i duchowo, musimy być trzeźwi i pełni życiowej energii. Nie możemy na żadnym polu pozostawać w tyle. Tak wiele mamy do odrobienia, tak wiele do przepracowania, a przecież tylu spośród nas ubyło.

O ubytek dzieci już głośno wołają. Zmniejsza się procent narodzin, a dzieci, które żyją, są osłabione i okupacją wyczerpane, a do tego w znacznym odsetku piją wódkę do reszty marnując swe zdrowie. Jakże sprostamy ogromnemu zadaniu, jakie na nasz naród spadło właśnie teraz, gdy odzyskaliśmy przed wiekami stracone ziemie? Musimy bezwzględnie i bezwarunkowo skupić wszystkie siły, wszelkimi środkami je wzmacniać i ochraniać, aby jak najwięcej energii z siebie wykrzesać i z całą mocą pracować dla dobra naszego państwa. Jest nas mniej, jesteśmy fizycznie osłabieni, musimy zatem wszystkiego unikać, co nas wyczerpuje i osłabia. Tym czynnikiem właśnie w wysokim stopniu nas deprawującym jest pijaństwo. Pod grozą zmarnowania korzyści z dziejowego obecnego położenia dla narodu polskiego wypływających musimy bezwzględną stoczyć walkę z tym strasznym wrogiem polskiego narodu.

Nie możemy przecież nawracać do epoki saskiej, która doprowadziła nas do zguby. Nie możemy dopuścić do tego, aby w Polsce nowej, demokratycznymi ideałami przepojonej, gdy warstwy dotąd upośledzone stają się ważnym współczynnikiem organizowania nowego życia, powtarzać się miało to wszystko, co smutnym tylko i bolesnym powinno pozostać wspomnieniem. Cały naród, wszystkie warstwy muszą walkę wypowiedzieć pijaństwu, muszą ogłosić wielką krucjatę przeciwko alkoholizmowi. Ratować musimy się sami i wszyscy a zwłaszcza ratować dzieci i młodzież. Zniknąć muszą z ulic naszych miast i miasteczek, z gościńców i opłotków naszych wsi postaci pijanych ludzi, budzących wstręt i odrazę. Tym boleśniejszy to nawet widok, że młodzi ludzie wchodzą w grę. Na porządku dziennym ordynarne zachowanie się, plugawy język, trwonienie grosza potrzebnego na co innego. Marnuje się zdrowie, niszczy cenne siły narodowe. To też zdumiewająco wiele knajp i barów, a mało bibliotek i czytelń. Więcej pieniędzy wydaje się na alkohol niźli na pożyteczną książkę! A przecież mocno i głośno rzucamy hasło upowszechnienia oświaty i kultury, dźwignięcia narodu naszego ku wyżynom narodów oświeconych! Jakżeż to możemy przeprowadzić, gdy opilstwo, stara dawna przedrozbiorowa nasza wada, żre nas dalej, jakby nie zaszła żadna zmiana w naszym polityczno-społecznym położeniu.

Musimy być zdrowi. Zdrowy musi być ojciec, zdrowa matka, zdrowe muszą być zwłaszcza dzieci, których tak wiele nam potrzeba.

Nie można dlatego i nie wolno milczeć. Trzeba głośno wszędzie na alarm uderzyć. Propagować należy tak rzadką u nas cnotę trzeźwości. Kościół, szkoła, organizacje społeczne i polityczne wszelkimi dostępnymi środkami muszą oddziaływać na całe społeczeństwo, aby wytępić pijaństwo, uzdrowić naród, ocalić go od zagłady i postawić na równi z narodami trzeźwymi a tak wysoko oświeconymi.

Trzeba wszędzie i dla wszystkich organizować pogadanki, dla młodzieży, dla kobiet, dla mężczyzn, przeprowadzać rozumną, wzmożoną propagandę zwalczającą alkoholizm, a głoszącą wielkie i cenne hasło trzeźwości, hasło wstrzymywania się od używania alkoholu przy każdej najbłahszej nawet sposobności. Należy w pogadankach, odczytach, w pismach codziennych zwracać ustawicznie uwagę na groźną sytuację naszego narodu, na straszliwe skutki opilstwa w życiu jednostek, rodzin i narodu, na klęskę, jaka nam stąd grozi, na nieszczęsne objawy picia wódki u dzieci i młodzieży, na niebezpieczeństwa zwyrodnienia narodu polskiego, gdy skutkiem nadużywania alkoholu rodzić się będą zwyrodnialcy, niedojdy i chorzy, wreszcie na straszne zubożenie materialne oraz na moralne nadwyrężenie w skutkach okropne dla całego narodu.

Trzeba wykorzystać lekarzy aby jasno i mocno wykazali społeczeństwu ile nieszczęść powodu je pijaństwo, ile chorych wenerycznie właśnie z powodu nadużywania alkoholu, jak bardzo osłabiona odporność na choroby.

Wstrząsnąć trzeba sumieniem narodu, użyć wszelkich środków organizacyjnych, wywrzeć presję na cały naród poprzez ludzi uświadomionych i poprzez stosowne nakazy i zarządzenia państwowych władz odpowiedzialnych w wysokim stopniu za siły i zdrowie narodu. Trzeba surowo wprost karać i rodziców i krewnych, którzy przyuczają dzieci do pijaństwa, którzy bezmyślnie przyczyniają się do niszczenia sił i zdrowia młodzieży, sił tak bardzo narodowi potrzebnych.

Zwlekać nie wolno i wszystko należy uczynić, by to prawdziwe nieszczęście od narodu polskiego oddalić bezpowrotnie. Wszak olbrzymią pracę ma naród polski wykonać i teraz i w przyszłości, a wykonać ją może tylko będąc zdrowym, trzeźwym i silnym. W przeciwnym razie zmarniejemy!

Kr.

Wielką cnotą jest MILCZENIE, choć ból dotknie i cierpienie!...

Gdzie braterska miłość, ZGODA, tam i Pan Bóg rękę poda!...

Zofia Skrzyńska-Topińska

Wędrówki Pawłowe

Mierzył drogi lądowe niezmierzone i nieraz przechodził rzeki poprzez wezbrane wody, przez mosty i brody się przeprawiając. Przepływał morza nurty burzliwe, fale zdobywał żaglowcami mnogość razy w groźnych dla żywota przygodach. Wichry zwalczał do wysp i brzegów szczęśliwie wreszcie dobijając. Innym razem wędrując poprzez pustynne piasków rozsypiska gorących, jakby się w nichześrodkował wszystek żar ziemi, spotykał zwierzostany dolin i gór a na wodach wielorybie wszelkie.

Po krótko czy długotrwałych postojach ruszał znowu w drogę, pielgrzym krasomówczy, szczodry dawca słowa. Przeciwny los nieraz mu zginał karku, serce załamywane nie złamało się nigdy, nic w nim nie zabiło czynu uczucia. W męstwie odnowa zdobyte siły zużywał jako środek do wielkiego celu. Nowa gorączka paliła żyły, znów obejmował ducha w posiadanie światoburczy, żadną zaporą niewstrzymany szał i nie ustawał w mocy bacząc, że jeno siła jest dobra, słabość zła.

Nic, że pustynny wiatr osuszał do krwi wargi, smagał ostrym piaskiem w twarz suchą ogorzałą, sypał w oczy kurzem; gdy niezadługo tchnął w nozdrza zapachem wyszukanych ogrodów, pomarańczowych sadów, winogradowych i pszennych pól.

Nie rzucał skąpo słów wierząc, że marnie siejący marnie zbierać będzie, w obfitości wargi jego prawdę nowiny rzucały, czynił złości przeciwność nie ustawając w pewności, że świat zbierać pocznie obfite po w bezkres idących tysiącleciach. Ufał, że plony żniwne mniej będą w zbiorze ciernistе niżeli bruzdy siewne.

Wykuwał dzieło na lata drugie. Miesiące płynęły w wytężonej męczeńskiej pracy pozbawionej niemal odpoczynku, w straszliwych tajnych odwrotach z wrogich nowinie osiedlisk poprzez nocne gąszcze lasów, urwiska gór, wzburzone morze, to znów pustynie bezludne.

Trzydzieści z dokładem lat głosił na ten sposób nowinę Chrystusową, z jednakim duchem młodzieńczym, niby krzew gorejący płonąc, różnorodność losów przeżywając.

Nasamprzód odbył podróż z braćmi dwoma uciekając przed pościgiem Żydów z Damaszku wzdłuż skalistej Arabii do Seleucji, kędy ich niosły wielbłądy w mozolnym skroczu długie szyje wyciągając. A mieli przed sobą niezliczone dni drogi.

Z Seleucyjskiego portu popłynęli do najpiękniejszych z wysp. Z Cypru niósł go żaglowiec z powrotem do Azji Mniejszej. W niejednym mieście zajrzał w oczy śmierci, aż dotarł do Jerozolimy i do Grobu Nazarejczyka poraz pierwszy.

Znalazłszy się w znanej mu Jerozolimie, sam się zdziwił, gdy dogłębnym spojrzeniem własne wnętrze objął, że człowiek aż tak zmienić się może. Z zaciętego w złości do Nazarejczyków faryzeusza stał się zapalczywym chrześcijaństwa bojownikiem.

Wspomnienie słupa jasności pod Damaszkiem i Głos: — czemu Mnie prześladujesz? — do większej gorliwości woła.

Po owych czternastu dniach w przyjacielstwie przeżytych w domu Piotra Apostoła poszedł w jałowe, ogromne w swej jednostajności lub rodzajne prowincje aż zaszedł do Macedonii dać Europie najpierwsze słowo Chrystusowej Ewangelii. Potym zjawił się w Atenach i Koryncie cudnym mieście, aby o Nazarejczyku opowiadać Greczynom.

Dwie zimy przeżył w Efezie, gdzie ludzi chciał rozpłomienić prawdą słów atoli nie zdołał przekonać wiedzy tajemnej oddanych, z czartem trzymających, aby w gnieździe zła zaprzestali niegodnego rzemiosła. Po dłuższym pobycie w Troadzie, Milecie i Filipinach udał się znów do Jerozolimy. Stąd pochwyconego odesłano jako więźnia do Cezarei, potym do Rzymu a gdy mu dano wolność odwiedził Grecję raz jeszcze i dopłynął brzegów Hiszpanii.

Starcem wrócił do stolicy Cezarów i nie wyszedł stąd więcej. Gdyby¿ starczyło sił a czas żywota zezwolił szedłby na podbój świata swoje uporczywie czynić.

Z górą lat trzy dziesiątki nie zaznał spoczynku natomiast do końca żywota stawał w Rzymie między tłumy i najczęściej mówił im: o powszechnym miłowaniu i współżyciu człowieka z człowiekiem, o prawie bytowania, z którego ma wyrosnąć szczęście dla wszystkich stron. W jego ujęciu niema Żyda, Greka ani Rzymianina, ani też **niewolnika**, ani siły oręża, ani niewiasty poddanej. Wszyscy są równi.

Gdy pytano co jest miłość a termin ów nader często pospołem rozważano, odpowiadał:

— Miłość? Tać jest, która wznosi człowieka, cierpliwa i łaskawa, nikomu nie zajrzy, złości nie wyrządza, czci własnej ani pochlebstw nie żąda, nie raduje się niecierpliwością a z dobroci weseli, zawsze nieobłudną bywa. Nie weseli się z niesprawiedliwości a cieszy z prawdy. Nie pyszni się ani gniewa. (Dok. nast.).

Na cześć Niepokalanej

Panno przeczysta od swego poczęcia,
jak objąć zdołam ogrom twej świętości...
Ty, coś od Stwórcy swego z wysokości
na Matkę wzięta Bożego Dziecięcia.

Dla Syna swego wiekuistej chwały,
którą narówni z Bogiem Ojcem trzyma,
przejrzał cię Stwórca swimi oczyma,
by piekła mocy nad tobą nie miały.

Od pierworodnej skazy uwolniona,
Matko dziewicza wcielonego Boga,
u ciebie pomoc nasza i obrona!

Gdy w świecie zamęt panuje i trwoga,
ty nas do swego przytul, Matko, łona
i piekielnego daj zwyciężyć wroga.

Wład. Smolarkiewicz.

TYDZIEŃ BOŻY

Dzisiaj — 8 grudnia — Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny (2-ga niedziela adwentu)

Ewangelia *(św. Łukasz, 1, 26-28)*

W on czas posłany został Anioł Gabriel od Boga do miasta Galilejskiego, Nazaret, do panny poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię, panny Maria. I wszedłszy Anioł do niej rzekł:

— Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami.

KALENDARZYK KOŚCIELNY

8.12. (Druga niedziela Adwentu) Niepokalane Poczęcie N. M. P. Radosne święto Matki Najśw. przypomina nam o tym niezwykłym przywileju Matki Bożej, mocą którego jedna jedyna wolną była od zmazy grzechu pierworodnego. Prawdę tę ogłosił dogmatem papież Pius IX dn. 8.12.1854 r. Grecki kościół obchodził to święto już w wieku IV jak świadczy o tym ceremoniał św. Saby opata. Na Zachodzie spotykamy je już w wieku IX.

9.12. PONIEDZIAŁEK. II dzień Oktawy Niepokalanego Poczęcia N. M. P. Wczorajsza uroczystość Matki Boskiej obchodzona jest z oktawą. Poniedziałek, wtorek, czwartek i sobota ponieważ nie są zajęte przez inne święta, mają Mszę św. i brewiarz o święcie Niep. Pocz. N. M. P.

10.12. WTOREK. III dzień Oktawy Niepok. Pocz. N. M. P. O odwiecznej i serdecznej czci Matki Najśw. Niepok. Poczęcia na ziemiach polskich świadczy powszechny u nas zwyczaj śpiewania Godzinek o Niepok. Poczęc. Najśw. Panny. Śpiewano je zarówno w pałacu królewskim po dworach szlacheckich i chatach wieśniaczych. Czy znam i cenię sobie Godzinki?

11.12. ŚRODA. Św. Damazego papieża. W czasie obecnej oktawy (o której mamy wspomnienie w dzisiejszej Mszy św i brewiarzu) Kościół obchodzi uroczystość św. Papieża z IV w. Św. Damazy dbał troskliwie o poprawne sprawowanie liturgii, cześć św. męczenników i duch pobożności wśród wiernych. Jego to zasługa, że św. Hieronim dokonał przekładu Pisma św. na język łaciński. Tłumaczenie to do dziś dnia jest w użyciu w Kościele.

12.12. CZWARTEK. V dzień Oktawy Niepokal. Poczęcia N. M. P. Warto dziś wspomnieć, że przeszło 2 wieki przed ogłoszeniem dogmatu Niepok. Poczęcia N. M. P., król polski Zygmunt III zwrócił się z prośbą do Urbana VIII, „by chwałę Niepokalanego Poczęcia papieskim wyrokiem zatwierdzić raczył".

13.12. PIĄTEK. Św. Łucji dziewicy i męczeniczki. Codziennie powtarza Kościół św. w Kanonie Mszy św. imię bohaterskiej dziewicy syrakuzańskiej; najwyszukańsze tortury i męki nie wydarły jej wiary św. Imię jej znaczy świetlana i przypomina nam, że w świetle wiary, którą żyją święci, świat jest za słaby, by złamać duszę i za ubogi by ją olśnić.

14.12. SOBOTA. VII dzień Oktawy Niepok. Poczęcia N. M. P. W roku 1642 w Warszawie polscy jezuici przy swym kościele zakładają Kongregację Niepokal. Poczęcia Błogosławionej Dziewicy Maryi. Sam król Władysław IV składa tam ślubowanie, że bronić będzie czci i honoru Najśw. Panny w Jej najpiękniejszym przywileju Poczęcia Niepokalanego, choćby krwią własną.

Kalendarzyk słoneczny

8.12.	Wschód słońca	7.31
	Zachód	15.24
14.12.	Wschód słońca	7.37
	Zachód	15.23

Pełnia księżyca 10.12. o godz. 4.10.

Przysłowia ludowe

Gdy w początku grudnia słońca nie ma, rychło ustali się zima.

Z życia naszej diecezji

ZDUŃSKA WOLA.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży po siedmioletniej przerwie uroczyście obchodziło święto patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki. O godz. 10 rozpoczęła się Msza św., w czasie której śpiewano pieśni do św. Stanisława. Wspólna Komunia św. do której przystąpiła licznie zgromadzona młodzież. pod błękitnym sztandarem KSM.

Po południu odbyła się wieczornica: śpiew, przemówienia i deklamacje wypełniły część uroczystą, po której wesołe inscenizacje bawiły licznie zebranych gości; zdrowym humorem, poczem spożywano podwieczorek, urozmaicony śpiewem i muzyką. Po podwieczorku goście wraz z młodzieżą zabawiali się tańcem. W tak serdecznej atmosferze przeminęło popołudnie i wieczór: „Wszystkie nasze dzienne sprawy..." zakończyły pierwsze święto młodzieży w odrodzonej ojczyźnie.

Druh Fr. Walczak

Święto Młodzieży Katolickiej

Dzień 13 listopada 1946 roku — był dniem niezapomnianym. Oto w dniu tym Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej we Wrześni wspólnie z Harcerzami, Sodalicja Mariańska, Gimnazjum i z Szkołą Zawodową zgromadzili się w liczbie około 600 młodzieńców w kościele parafialnym, by przez trzy dniowe rekolekcje przygotować się do uroczystego przyjęcia Boga ukrytego pod postacią Chleba i Wina.

W niedzielę, dnia 17 listopada br. młodzież ta zebrała się na dziedzińcu Gimnazjum, skąd wspólnie pod sztandarem św. Stanisława Kostki udała się przez miasto do kościoła, gdzie przyjęła do serc Boga-Człowieka, a równocześnie ślubowała Mu, że będzie wiernie stać na straży nieśmiertelnych ideałów, że będzie budować Polskę Chrystusową przez wiarę, naukę i cnotę. Po komunii św. druhowie KSMM odprowadzili spowrotem do Gimnazjum swoich kolegów-katolików, wracając do „Ogniska" na wspólne śniadanie. Równocześnie KSMM przy pomocy ZHP przeprowadziło zbiórkę uliczną na terenie całego miasta, a o godz. 12,15 odbyła się w sali Kina „Sfinks" uroczysta akademia przy współudziale KSMM. Sodalicji Mariańskiej i ZHP. Wspólny chór śpiewał pieśń: „O Stanisławie Patronie Ty nasz", druhowie KSMM wygłosili: referat i deklamacje, a zespół muzyczny Sodalicji Mariańskiej dwa utwory.

We wtorek dnia 19 listopada 1946 roku druhowie KSMM dali w sali Kino „Sfinks" przedstawienie teatralne z życia św. Stanisława Kostki pt. „Dwaj Bracia".

W czasach dzisiejszych, kiedy zepsucie hula bezkarnie po świecie jest to wspaniały przykład, że młodzież jest przyszłością nie tylko narodu, jest ona przyszłością Kościoła, a tym samym przyszłością całej ludzkości.

Młodzież zgromadzona z okazji swojego dorocznego „Święta Młodzieży" jest zapewnieniem, że zepsucie i niewiara opanowały serca tylko znikomej części młodego pokolenia, że są one tylko raczej powierzchowne, że nawet zepsuta przez złe warunki życia młodzież polska umie i chce zawrócić ze złej drogi, że będzie stać wiernie na straży katolickich i polskich ideałów, że nie zawiedzie pokładanych w niej nadziei.

RATUNEK LUDZKOŚCI W RODZINIE

Przemówienia i wypowiedzi Ojca św. głosy biskupów i publicystów — zwracają baczną uwagę na wielką rolę rodziny w dobie obecnej. — I jeden z biskupów kanadyjskich, bp. Ready w Kolumbii, podniósł w swych wypowiedziach wielkie znaczenie rodziny. Źródło nieszczęść, niepokojów widzi on w rozbiciu życia rodzinnego. Środkiem zaś, mającym przywrócić pokój między ludźmi, dobrobyt i porządek — miałoby być odnowienie rodzin w duchu zasad chrześcijańskich.

Z życia katolickiego

CHIŃSKI MĄŻ STANU W TROSCE O RELIGIJNOŚĆ SWEJ OJCZYZNY.

Dawny minister spraw zagranicznych i premier chiński, Ks. Lou, napisał książkę pt. „Wspomnienia i myśli", w której zastanawia się nad praktycznym sposobem apostołowania w Chinach. Zaznacza, że najważniejszą sprawą w dziele nawrócenie kraju na katolicyzm jest wprowadzenie języka chińskiego do obrzędów liturgicznych, do modlitw, śpiewów kościelnych. Dopóki tego się nie uczyni, pozostanie cała liturgia katolicka — zamkniętą księgą dla nowonawróconych, a wszystkie próby pracy misyjnej, — nawet w ciągu pięciuset czy tysiąca lat, — nie dadzą spodziewanych plonów. — Otóż Ojciec św. zezwolił wprowadzić język chiński do liturgii katolickiej w Chinach. Zarządzenie to może przyczynić się do rozwoju katolicyzmu w Ojczyźnie kardynała Tien i Ks. opata Lou. którym na pewno przypadnie w udziale ważna rola w chrystianizacji Chin.

Z ŻYCIA KATOLICKIEGO W CHINACH.

Katolicy w Chinach mają dwa religijne czasopisma. Istnieje również osobna radiostacja, nadająca programy katolickie.

O BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DLA PRAC ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH.

Ogólne Zgromadzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych rozpoczęło swe prace, zmierzające do uporządkowania świata powojennego i utrwalenia pokoju między narodami. W poczuciu ważności tych prac, podejmowanych dla dobra współczesnych pokoleń i potomnych, zarządzono w świątyniach Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej publiczne modły dla uproszenia błogosławieństwa Bożego dla obradujących przedstawicieli Narodów Zjednoczonych.

NOWA WOJNA NIEPOTRZEBNA!

Amerykański tygodnik „The New Leader", wychodzący w Nowym Jorku, zamieścił na swych łamach artykuł, kończący się wnioskiem, że „nowy konflikt zbrojny jest tak samo dzisiaj nieunikniony, jak był nieunikniony przed siedmiu laty". — Gazeta watykańska „Ossevatore Romano", będąca organem papieskim, omawia treść owego artykułu i dodaje przy tym, że nowa wojna jest niepotrzebna. Wszak można by było w niej stracić wszystko, a istnieje przecież możliwość jej uniknięcia. Jest więc rzeczywiście niepotrzebna!

STUDENCI-KATOLICY DZIAŁAJĄ!

W Czechosłowacji istnieje „Związek Katolickich Studentów", wykazujący żywotną działalność w dziedzinie religijnej i w dziedzinie niesienia pomocy materialnej młodzieży akademickiej. I tak — z kolonij wakacyjnych ostatniego lata korzystało pięciuset setudentów i studentek, znaczna liczba młodzieży doznaje pomocy żywnościowej i mieszkaniowej, sześćset pięćdziesiąt osób z pośród młodzieży brało udział w tym roku w zamkniętych rekolekcjach akademickich. W czasie zaś Wielkanocnym w przyszłym roku zostanie zorganizowana pielgrzymka związkowa do Rzymu.

Według Ewangelii św. Łukasza (2, 26-28)

Zdrowaś Maryjo, Ciebie pełną Łaski
między niewiastami,
opromieniły przenajświętsze blaski,
módl się za nami.

Panienko Święta, Mario, Matko Boża,
z Tobą Pan Panów;
o Chwale Twojej szumią łany zboża,
uchroń zbłąkanych.

Onego czasu Anioł Ci zwiastował,
schodząc z przestworzy:
„Błogosławionaś i Żywota Owoc,
Jezus, Syn Boży...

Anwicz.

OJCIEC ŚW. O ZJEDNOCZENIU W SZWAJCARII.

Dzień ósmy września bieżącego roku był w Szwajcarii „dniem pokuty i dziękczynienia". Ojciec św. Pius XII wystosował z okazji tej uroczystości — pismo do biskupów i wiernych w kraju (jest w Szwajcarii 42% katolików), podkreślając w nim fakt wewnętrznego zjednoczenia Szwajcarów, nie spotykany w żadnym państwie, a istniejący mimo różnic narodowościowych i religijnych w kraju (obywatelami szwajcarskimi są Francuzi, Niemcy i Włosi, należąc częściowo do wyznania katolickiego, częściowo do ewangelickiego).

Oto piękne słowa papieża: „Gdy nacjonalizm rozrywa gdzieindziej społeczeństwo, Szwajcaria, mimo iż jest więcej społeczeństwem państwowym, niż państwem narodowym, — zażywa pokoju, który wynika z jedności obywateli... Jesteście dumni z demokracji waszej i macie do tego prawo. Demokracja bowiem wasza nie jest wytworem doktryny, ale — dziełem waszej historii. Jednoczy wasza demokracja szczęśliwie dobrodziejstwa autonomii (samodzielności) federacyjnej (t. zn. związkowej) — z władzą centralną"...

ZAKON OJCÓW JEZUITÓW NA ZIEMI ABISYŃSKIEJ.

Cesarz Abisynii Haille Salassy, jak donosi prasa, zaprosił do swego państwa — Jezuitów dla pracy religijnej i kulturalnej w kraju. Już przybyli do Abisynii jezuici kanadyjscy. W planie swej pracy mają i założenie i prowadzenie seminarium nauczycielskiego.

W kraju i zagranicą

KOMUNIŚCI W CHINACH

rozpoczęli wielką ofensywę w północnej części prowincji Szan-Si. Wojska rządu centralnego znajdują się podobno w sytuacji krytycznej na tym obszarze.

DO KWATERY BRYTYJSKIEJ

władz wojskowych w Kairze (Egipt) rzucono bombę, która jednak nie wyrządziła wielkich szkód. W Aleksandrii miały miejsce antybrytyjskie demonstracje studentów. Policja egipska została obrzucona kamieniami.

W INDIACH

zostały wznowione walki pomiędzy wojskami francuskimi i annamickimi. Samoloty francuskie lecące do Laugson, były ostrzeliwane przez działa annamickie i musiały powrócić do Hanoi. Wojska annamickie otrzymały rzekomo posiłki od Japończyków, jak można sądzić z trupów żołnierzy japońskich, jakie znalazły się na polu bitwy. Wojska annamickie minują wybrzeże.

W BERLINIE

zmarł na skutek odniesionych ran od kul karabinowych oficer angielski, którego znaleziono rannego w jego mieszkaniu w Charlottenburgu. W tym samym mieszkaniu znaleziono zwłoki zamordowanej Niemki.

ARESZTOWANO W BIELSKU

Jana Hausberga, urzędnika Zjednoczenia Paliw Płynnych w Oświęcimiu. Aresztowany usiłował przemycić do Niemiec 350 kg. słoniny. W dochodzeniu ustalono, że Hausberg zdołał już przemycić do Berlina 500 kg. słoniny i rozsprzedać ją w Berlinie.

W ALPACH

rozbił się samolot. Pięć dni i pięć nocy trwały poszukiwania rozbitków, aż wreszcie znaleziono ich na lodowcu górskim. Pasażerowie i załoga zostali uratowani (7 mężczyzn, 4 kobiety i 1 dziecko). Pilot wyjaśnił, że nie miał wcale zamiaru lądować, bowiem paliwa miał poddostatkiem, ale lecąc wśród mgły, dostał się w wir powietrzny, który ściągnął go w dół, na lodowiec. Czekając na ratunek, pasażerowie owijali się zdzieranymi z wnętrza kabiny obiciami i dywanami, i to właśnie uchroniło ich od zamarznięcia.

Jan Kasprowicz

W kujawskiej ziemi urodzony
szczerze ukochał jej opłotki,
zaś urok ziemi, śpiewne tony —
wplótł w poetyckie, cudne zwrotki!

Gdy los go rzucił w owe strony,
gdzie rosną limby i szarotki,
patrzył z Harendy na zagony,
mając na ustach uśmiech słodki, —

jako za dawnych lat minionych
na nadgoplańskim hen ugorze,
a „Hymny" brzmiały mu jak dzwony
wzniosłą melodię

...„Święty Boże!"...

Sław.

TAJNA RADIOSTACJA
żydowska w Jerozolimie wezwała uczestników Kongresu Sjonistycznego w Bazylei do utworzenia w Szwajcarii tymczasowego rządu żydowskiego z własnym skarbem oraz do utworzenia nieoficjalnej armii.

SZEF POLICJI
w Norymberdze oświadczył, że Papen, który miał udać się na kurację do sanatorium zrezygnował z wyjazdu, ponieważ miejscowa ludność zagroziła, że go powiesi.

KOMISJA POLITYCZNA ONZ
rozważa sprawę ujawnienia przez wielkie mocarstwa swoich sił zbrojnych. Wniosek taki wypłynął od delegacji radzieckiej. Anglo-amerykanie wniosek ten rozszerzyli żądając złożenia do 1 stycznia 1947 roku danych o siłach zbrojnych, przy czym dane te mają być sprawdzane przez Radę Bezpieczeństwa. Minister Mołotow wyraził pogląd delegacji radzieckiej, że wniosek anglo-amerykański jest niczym więcej, jak próbą uchylenia się od ujawnienia swoich sił. stacjonowanych na obcych terytoriach.

KOMITET WYBORCZY
Bloku Stronnictwa Demokratycznego w Polsce, wobec niedostatku papieru na zeszyty, książki, podręczniki szkolne, postanowił ograniczyć do minimum ilość wydawanych druków wyborczych. Komitet apeluje do wszystkich, biorących udział w walce wyborczej, o nie rozrzucanie odezw i ulotek na ulicach i w czasie zgromadzeń.

W KUTNIE
dokonano wielkiego świętokradztwa. Nieznani sprawcy wtargnęli do miejscowego kościoła parafialnego i skradli z tabernakulum złoty kielich oraz cudowny obraz M. B. Częstochowskiej, zakupiony przez wiernych i 3 dywany z przed ołtarzy.

W WARSZAWIE
podpisana została umowa na dostawę około 2.500.000 kg. skór z Ameryki Południowej wzamian za eksport 70.000 ton cementu. Napływ skór surowych w ciągu najbliższych trzech miesięcy przekroczy 5000 ton skór, co powinno wpłynąć korzystnie na nasycenie naszego rynku.

NA SŁOŃCU
w dniu 24 listopada br. pojawiły się liczne plamy. W związku z pojawieniem się tych plam można się spodziewać zakłócenia magnetyzmu ziemskiego oraz zjawiska zorzy polarnej. Plamotwórcza działalność słońca wzrasta i największe natężenie plam będzie w lutym przyszłego roku.

WE FRANCJI
nad Menem rozpoczął się proces 60 niemców, oskarżonych o zamordowanie 10 tysięcy współobywateli. Oskarżeni, wśród których znajdują się liczni lekarze oraz książe Filip Hesse, będą odpowiadali za popełnienie zbiorowego morderstwa na chorych umysłowo Niemcach.

Z MARSYLII
odpłynął do ZSRR statek radziecki „Rosja". Na pokładzie tego statku powraca do ojczyzny 1108 Rosjan, którzy przebywali na emigracji od 1917 roku.

UDAŁO SIĘ
odnaleźć i zabezpieczyć 400 mgr. radu (prawie pół grama) zrabowanego i wywiezionego z Polski przez Niemców. Niezwłocznie po nadejściu radu do kraju Ministerstwo Zdrowia przejmie ten wielki majątek, aby zastosować go do walki z rakiem.

WE FRANCJI
przeprowadzono wybory t. zw. „wielkich elektorów" do Rady Republiki. Według ostatnich wiadomości wybrano 24.721 — komunistw, 24.446 — postępowych katolików, 14.300 — socjalistów.

WOJSKOWY SĄD REJONOWY
w Warszawie ogłosił wyrok, w którym, stwierdzając, iż rozprawa sądowa ponad wszelką wątpliwość wykazała, że ks. Jarkiewicz i inni wchodzili w skład nielegalnej organizacji Sformowane Grupy Bojowe, skazał ks. Jarkiewicza i 3 innych oskarżonych na karę śmierci.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH
zastrajkowali górnicy. Strajk sparaliżował 3300 kopalń węgla. Stany Zjednoczone dysponują rezerwami węglowymi tylko na 31 dni. Ruch pociągów został zredukowany o 25%. Wprowadzone zostało zaciemnianie ulic i placów.

Zofia Andrzejkowicz-Jastrzębska. 3)

Krzyż na tle Dadźboga

Z biegiem czasu wiara w opiekę duchów zmarłych przekształciła się nieco. Obok nich, z początku jeszcze związana z nimi, a potym zupełnie samodzielna, wyłania się postać dobrego ducha domowego tzw. uboża albo żywia. Jeszcze w XV-tym wieku spotykamy się z nią.

W związku z poglądem na życie przyszłe przykładano specjalne znaczenie do pogrzebu. Nie zapominano o najdrobniejszym szczególe, który w przyszłości mógł pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki. Obrażony bowiem zmarły nietylko mógł odmówić swojej opieki, ale nawet mścić się potem i szkodzić żyjącym. Wszystkie jego rzeczy, łącznie z żoną, palono wraz z nim na stosie, a resztę dobra zużytkowywano na igrzyska i na pogrzebową stypę. Wogóle ceremoniał zajmował poważne stanowisko w życiu pogan. Przy wszystkich uroczystościach obowiązywał specjalny rytuał. Przestrzegano go więc i przy zawieraniu małżeństwa. Obrzęd zaślubin nie miał nic wspólnego z religią, miał charakter wybitnie świecki. Żonę nabywało się przez kupno i rola kapłana nie miała tutaj zastosowania. Wyposażona młoda dziewczyna opuszczała dom rodzicielski, by wejść pod dach męża i tam milczeniem i odpowiednimi ceremoniami musiała zyskiwać przychylność domowych duchów. W związku z tym, oraz w celu zapewnienia pomyślności nowożeńcom, odprawiano cały szereg magij, ofiar, obmywania w rzece itp. Rodzina była otoczona specjalną czcią, była święta i nietykalna, nie przeszkadzało to jednak wcale istnieniu wielożeństwa. Najczęściej jednak praktykowały to jednostki specjalnie bogate. Co do kobiet to wszelki obiaw wiarołomstwa pociągał za sobą napiętnowanie i śmierć. Narodziny dziecka dawały kobiecie prawo obywatelstwa w nowym domu. Pojawienie się nowego członka rodu pociągało znów za sobą cały szereg specjalnych obrzędów, mających na celu zjednanie wszelkich łask bóstwa na ca-

ROSJĘ CENTRALNĄ

i Południową nawiedziła fala wielkich mrozów. W Moskwie panuje mróz dochodzący do 20 stopni, a w Irkucku do 35 stopni.

WYNIKI WYBORÓW

w Rumunii według oficjalnego komunikatu są następujące: Blok Demokratyczny — 348 mandatów, narodowa partia chłopska — 32, narodowa partia liberalna — 3 i demokratyczna partia chłopska — 2 mandaty.

W DUSSELDORFIE

wykryto kryjówkę zbrodniczej pary lekarskiej małż. Wesse. Dr. Wesse, brał udział w masowym mordowaniu ludzi w Majdanku a żona jego, także lekarz, przyznała, że przyczyniła się do zamordowania 347 dzieci i kobiet, podając im truciznę w napojach lub w zastrzykach. Ofiarami padły głównie dzieci francuskie i rosyjskie.

DANINA NARODOWA

zyskuje w społeczeństwie polskim coraz większe zrozumienie. Szereg osób i firm wpłacił już normy wyznaczone. Z całego kraju napływają meldunki o masowym napływie ofiar na rzecz Ziem Odzyskanych. W związku z tym przypominamy, że rolnicy płacą: do 2 ha — 150 zł.; od 2 do 5 ha — 200 zł.; od 5 do 10 ha — 250 zł.; od 10 do 20 ha — 300 zł.; od 20 do 30 ha — 400 zł. i powyżej 30 ha — 500 zł.

Robotnicy, pracownicy państwowi, samorządowi, prywatni oraz zatrudnieni w spółdzielczości płacą: przy zarobkach do 3000 zł. — 1/2%, od 3 do 6000 zł. — 1%, od 6 do 12000 zł. — 3%, od 12 do 20000 zł.— 5%.

Przemysł, handel i finanse mają wpłacić sumę odpowiadającą czterokrotnej wysokości zaliczek na podatek obrotowy w miesiącach: lipcu, sierpniu i wrześniu 1946 r. Takąż sumę mają wpłacić wolne zawody. Właściciele nieruchomości wpłacą sumę równą kwocie podatku od nieruchomości za rok 1946.

Rolnikom na zniszczonych gospodarstwach, szczególnie bez inwentarza są przyznawane ulgi. Również otrzymają specjalne ulgi ci, którzy wpłacą Daninę w całości przed 31 grudnia rb., którzy prowadzą prawidłowe księgi handlowe i ci, którzy w terminie i dobrowolnie spłacili raty Pożyczki Odbudowy Kraju.

POLSKI PRZEMYSŁ

radiowy znajduje się w odbudowie. W najbliższym czasie ukażą się na rynku pierwsze lampy prostownicze produkcji krajowej. W niedługim czasie przemysł ten przystąpi do produkcji lamp katodowych.

FABRYKA SUKNA

w Bielsku produkuje już obecnie materiały wełniane o wzorach i jakości dorównującej najlepszym materiałom przedwojennym. Miesięczna produkcja fabryki sięga 19 tysięcy metrów.

W WOJEWÓDZTWIE

poznańskim zjednoczenie Energetyczne przystąpiło do prac nad zelektryfikowaniem w tym roku 50-ej z kolei wsi. Będzie nią wielka wieś rolnicza Otorowa w powiecie szamotulskim.

W ZWIĄZKU Z WYBORAMI

w Polsce został już ustalony skład Państwowej Komisji Wyborczej. Przewodniczącym tej Komisji został Prezes Sądu Najwyższego p. Kazimierz Bzowski. Do komisji tej weszli w charakterze członków przedstawiciele stronnictw: PPS, PPR, SD, PSL i SP.

POLSKA WYSTOSOWAŁA

notę do Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji w przedmiocie dopuszczenia przedstawiciela Polski do obrad nad traktatem pokojowym z Niemcami. W nocie tej powiedziano, że Niemcy dwukrotnie pozbawiły naród polski niepodległości i zagroziły samemu jego istnieniu. W ciągu wieków niemiecka ekspansja na wschód doprowadziła do przyłączenia i germanizacji znacznych obszarów polskich. W ostatniej wojnie Polska była pierwszą ofiarą zbrojnej agresji niemieckiej i niemieckiej polityki eksterminacyjnej. Polska podjęła walkę zbrojną i toczyła ją w kraju i poza granicami na wszystkich frontach, na lądzie, morzu i w powietrzu. W związku z powyższym Rząd Polski prosi, aby mu dano możność przedstawienia swych poglądów i wzięcia udziału w obradach konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych nad tymi zagadnieniami, odnoszącymi się do przygotowania traktatu pokojowego z Niemcami, które dotyczą interesów Polski.

W CZASIE KONFERENCJI

prasowej w Nowym Jorku minister Rzymowski na pytanie czy Polska bierze pod uwagę, że podczas narad mogą być kwestionowane granice zachodnie Polski, oświadczył, że Polska uważa swe granice zachodnie za ostateczne. Zdaniem Polski, decyzje poczdamskie wiążą sygnatariuszy, to jest Stany Zjednoczone, Anglię i Związek Radziecki. Minister Rzymowski podkreślił, że zasiedlenie terenów odzyskanych przez 5 milionów Polaków i wysiedlenie paru milionów Niemców nastąpiło za zgodą wszystkich sygnatariuszy i że zarówno brytyjski jak amerykański zarząd wojskowy w Niemczech zorganizowały transporty ludności niemieckiej z terenów odzyskanych do swych stref okupacyjnych.

WOJSKOWE WŁADZE

radzieckie przekazały władzom polskim cały zachodni odcinek portu w Postominie. W ten sposób na terenie tego portu mamy jeszcze do przejęcia tylko Urząd Budowlany Portu i 3 małe magazyny.

W JELENIEJ GÓRZE

znaleziono w jednej z prywatnych bibliotek pisaną po polsku książkę tamtejszego Urzędu Stanu Cywilnego z okresu 1684 do 1701 r.

łe życie. Do składania ofiar bóstwom, do wróżb, zamówień i magij powołany był kapłan-żerca (żrzeć — chwalić, sławić). Początkowo prawdopodobnie składali cześć bogom wszyscy członkowie plemienia. Zczasem jednak zostaje wyróżniony ten, który najskuteczniej to czyni. Jego przywileje przechodzą na syna i tak stopniowo, drogą dziedziczną, wytwarza się urząd żercy. Jego osoba, dzięki wykonywanym funkcjom, jest tak nierozerwalnie spleciona z życiem słowian, że przez długie lata jeszcze będziemy go odnajdywać w świecie chrześcijańskim pod postacią wieszczbiarza, gęślarza, czy znachora.

Kulty stanowią bardzo ważny moment w życiu narodu. Wiara może zginąć, rozkaz może ją zmienić, ale kulty zakorzenione głęboko trwają wieki całe. Jakieś zapomniane mity i obrzędy trzymają się z dziwną, wprost upiorną mocą różnych przejawów życia i nieraz zupełnie niespodzianie można je odnaleść wśród trzaskających płomieni domowego ogniska, w poszumie drzew, lub groźnej martwocie zarośniętych bagnisk. Chrześcijaństwo przekreśliło tę dziedzinę, a jednak ona istnieje, łącząc baśniową swą mocą dwa krańcowo różne okresy w dziejach ludzkości.

Taki jest pokrótce obraz wierzeń i kultów naszych praojców. Poganizm, jako religia zakrojona na krótką metę, nie posiadała głębszych podstaw. Nie mógł on zaspokoić ducha ludzkiego, który w odkrywczym swym biegu szuka zdecydowanej i pełnej odpowiedzi na wszelkie zagadnienia i nie mógł dać narodowi wewnętrznej spoistości. To też kraj dawnej Polski, chociaż zamieszkały przez liczne plemiona, trwał wieki całe w niepamięci dziejowej, nie mając mocy stanąć w szeregu państw historycznych. Nikt o nim nie wiedział, bo czemżeż mogła zaimponować młodziutka kultura słowiańska państwom zachodnim, wyznającym już dawno nowe, rozkwitające idee?

Aż oto nagle jakaś potężna siła zaczęła wydobywać Polskę z mgławicy nicestwa dziejowego, otwierając powoli pierwszą kartę historii tego państwa. Nadchodzi rok 966.

(d. c. n.).

Redakcja i Administracja: Włocławek, ul. Brzeska 4, Tel. 11-26. Konto P.K.O. Nr. VI—231. Redaktor: ks. dr. W. Mirski.
Przyjmuje w godz. 10—12 z wyjątkiem dni świątecznych. Maszynopisów nie zwraca się.
Ogłoszenia przyjmuje Administracja codziennie z wyjątkiem dni świątecznych w godz. od 8—12 i od 2—5. W soboty od 8—12.
Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł., urzędowe, przetargi, nekrologi 1 mm szerokości, 1 szpalta po 5 zł., reklamowe — 10 zł.
Prenumerata z przesyłką pocztową: kwartalna 40 zł., półroczna 75 zł., roczna 150 zł.
Wydawca: Kuria Diecezjalna. E-20828 Drukarnia Diecezjalna, Włocławek, ul. Brzeska 4